

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 17. Marca. — Subskrypcya na nową pożyczkę odbywa się bardzo pomyślnie. Renta 3-procentowa 66, 20. Na początku giełdy stał kurs 3 proc. renty, jak wczoraj, 66 fr. 35 cent. W skutek niepokojących pogłoszek, tudzież niższego kursu konsolów spadła 3-procentowa renta na 66 franków 20 c.

Paryż, 18. Marca. — Renta 3-procentowa stała na początku giełdy 66, 10, spadła zaś w skutek wiadomości o znizeniu się kursu konsolów (90⁵/₈) i że ultimatum mocarstw zachodnich Rosya odrzuciła. Oprócz tego obiegają jeszcze inne niepokojące wiadomości. W końcu giełdy: 3-procentowa renta 65.95.

Londyn, 17. Marca. — Konsole 90³/₈.

Londyn, 18. Marca. — Konsole 90¹/₂. Rozmawiano na giełdzie, że z Wiednia nadeszła telegraficzna wiadomość, iż Rosya odrzuciła ultimatum mocarstw zachodnich.

Wiedeń, 18. Marca. — Cesarz spodziewanym tu jest dzisiaj wieczorem z Monachium. — Według nadeszłej tu drogą lądową wiadomości z Konstantynopola z dn. 9. b. m. pracują tam nad konwencją między mocarstwami zachodnimi a portą. Według niej może porta tylko za pozwoleniem mocarstw zachodnich zawrzeć pokój z Rosyą. Dalej poddani chrześcijańscy porty mają być wolni od haraczu, mogą składać świadectwo zupełne w sądach, nabywać grunta, i piastować urzędy. Sułtanowi nakoniec pozostawia konwencya rozrządzenia wojskami posiłkowemi angielskiemi i francuzkiemi.

— Pogłoska niesie, że rząd turecki przysposabia wyprawę do Grecyi.

Berlin, d. 18. Mara. — Jego król. wys. książę Fryderyk Karól pruski wyjechał ztąd do Dessau.

Berlin, d. 18. Mara. — Na posiedzeniu dzisiejszém izby drugiej, odczytał prezes ministerstwa następujące oświadczenie:

Moi panowie! Rząd Naj Pana zapatrywał się z całą uwagą na wypadki, przez które pokój na wschodzie został nadwężony i zagrożony w większej obszerności i każdej chwili miał na uwadze obowiązki, które na nim ciążyły z jednej strony w skutek stanowiska Prus w systemacie państw europejskich, z drugiej strony z powodu szczególnych stosunków tego kraju do pozostałych Niemiec.

W zakresie naprzód wymienionych obowiązków, powołaniem było Prus, poświęcenie usiłowań ku utrzymaniu europejskiego pokoju i rząd może się oddać uspokajającemu przekonaniu, że nieopuszczył żadnego środka, który mu się nadarzał. W tym kierunku nie tylko użył samodzielnie swego wpływu i zaufania które posiada u mocarstw zagranicznych, ale jeszcze na konferencyach łączyl najgorliwsze usiłowania z Austryą i mocarstwami zachodnimi, aby załatwić na drodze spokojnej wybuchły spór między Rosyą i portą. Rząd nieomieszkał przy tej sposobności wynurzyć swoje prawne zdanie o tej sprawie w protokole i przez swój udział wagę nadać spólności w krokach konferencyi zmierzających do utrzymania pokoju. Sądził atoli, że przed wyrzeczeniem się wolności swoich postanowień po za tym zakresem, a mianowicie, zanimby wszedł w związki, których bezpośrednim lub pośrednim skutkiem mogłoby być zobowiązanie się do udziału czynnego w sporze zagranicznym, powinien odważyć z sumienną pieczołowitością ofiary, któreby w skutek tego nałożył krajowi i interesu Prus, któreby mogły być narażone.

Rząd postanowił zapewnić pod wszelkimi okolicznościami Prusom przy należnym współudziale ku utrzymaniu europejskiej równowagi, dotąd przecie niemieliśmy, wyznać musimy, w tej mierze powołania, jak inne państwa, z powodu swego jeograficznego położenia i środków morskich, do mieszania się w spór obchodzący całość państwa tureckiego, którego donosności trudno dotąd było określić, a którego pierwotny przedmiot nie dotyczył interesów naszej ojczyzny, ale przywilejów i wpływu, jakiego żądają inne mocarstwa w krajach porty. Skoro niemożemy się uważać teraz za powołanych do udziału czynnego w obecnej walce, to błogo jest sercu ojcowskiemu Naj. Pana, że może błogosławienstwa pokoju utrzymać Prusom i swoim niemieckim sprzymierzeńcom jeszcze dłużej, aniżeli to się wydaje mocarstwom bezpośrednio uwikłanym.

W tym znaczeniu postanowił Naj. Pan wtenczas dopiero zażądać od ludu pruskiego ciężkich ofiar nierozłącznych od każdej wojny, jeżeli prawdziwe i odrębne interesa naszego kraju, między którymi honor i niepodległość Niemiec przodują, tego wymagać będą. (Dok. nastąpi).

— Dochodzą nas zewsząd wiadomości, pisze gazeta wrocławska, że ultimatum mocarstw zachodnich zostało odrzucone przez Rosyą i że Austrya, z Prusami zawarła sprzymierzenie zaczepne i odporne. Wkrótce więc usłyszymy

o ważnych wypadkach na morzu bałtyckim ponieważ teraz nastąpi wypowiedzenie wojny ze strony mocarstw zachodnich. Małośmy już mieli otuchy, gdy nas doszły wiadomości wczesniej, że cesarz rosyjski ogłosił Królestwo polskie, Litwę, Inflanty, Kurlandya, Estonią, Podole, Wołyń i gubernią petersburską i chersońską w stanie wojny. Nasz domysł teraz się sprawdził. Mars puka do wszystkich krajów europejskich!

— Czytamy w Zeit: Kiedy przed kilką miesiącami w obec zawikłań na wschodzie, program Prus zapowiadał trzymanie się ścisłej neutralności, naówczas nie tylko w Prusiech, ale nawet po za ich granicami, najżywsze oświadczano zadowolenie. Mówiono, że Prusy słusznie oceniły położenie swoje, i wieszowano sobie, że właśnie zajęcie tego stanowiska neutralnego zachowa Prusy od czynnej roli w grożącej walce, a tem samem, że nie będzie potrzeba zbroić się i w tym celu zaciągać pożyczki. W kraju lękano się, aby Prusy nie stanęły po stronie Rosyi, a swoich sił obronnych i materyalnych nie zużywały w jej interesie. Fakta rozwiwały tę obawę; kraj uspokoił się, iż Prusy również odrzuciły stanowczo myśl przymierza neutralności z Rosyą, i że nawet oświadczyły zamiar utrzymania samodzielnej na wszystkie strony neutralności. Też same wszelako dzienniki, które bezwzględnie poklaskiwały, podobnemu rozwijaniu się rzeczy, oświadczały się dziś z niechęcią dla polityki neutralności, i napierają na stanowcze połączenie się z państwami zachodnimi.

Ze Austrya w skutku swoich stosunków pogranicznych w trudnem już dziś znajduje się położeniu, a że położenie Prus również trudnem stać się może, skoro tylko floty francuzko angielskie pojawią się na morzu bałtyckim, temu zaprzeczyć się nie da. Dla Austryi nie może być obojętnem patrzeć na sadowienie się Rosyi w Księstwach naddunajskich, nie może ona również z obojętnością oglądać na rozbudzone w Turcyi rewolucyjne żywioły greckie i słowiańskie, nie pytając kto je pobudził; łatwo przeto wytłumaczyć sobie można, dla czego Austrya wystawia armię na południowo wschodniej granicy swojej, aby na wszelki wypadek nie dozwalający jej utrzymać się neutralnie, być już gotową do boju. Ten a nie inny, jeżeli się nie mylimy, jest cel ruchów wojsk w Austryi, a innego też nie ma myśli artykuł Koresp. aust., o którym mówiliśmy. Austrya przyznaje w nim, że ostatnie żądanie państw zachodnich od Rosyi, odpowiada i słuszności i interesom europejskim, a zastrzega sobie w razie wybuchu wojny bronić wyłącznie interesów ludów swoich. Nic przeto więcej nie jest tam powiedziane nad to, iż: Austrya zastrzega sobie, bez względu na dzisiejsze neutralne stanowisko swoje działać w miarę okoliczności zająć mogących. Nie chce ona brać na siebie neutralności skazującej ją na bezwarunkową nieczynność; ale zachowuje sobie w razie potrzeby wolne działanie, jakiego »interesom jedynie ludów jej« odpowiadało.

O ile w artykule tym można upatrywać manifestacyą polityki austryackiej, nie jesteśmy w stanie dojrzeć różnicy między nią a polityką Prus, lubo różnicy tej koniecznie chcą się tam dopatrzeć. Prusy nigdy i nigdzie nie wkładały na siebie wiecznej i całkiem bezwarunkowej neutralności; zaraz od pierwszej chwili, kiedy wykazało się niepodobieństwo zamknięcia wojny w granicach miejscowości, oświadczyły Prusy, iż samoistnie własne tylko swoje interesa reprezentować będą, i to nie tylko na polu dyplomatycznym, ale jeżeli potrzeba również i czynami. Prusy nie odstąpiły bynajmniej od tego programu; a lubo nie miały udziału w ostatniem preemptryjnym żądaniu państw zachodnich, nie przeczyły, aby one nie miało być słusznem i europejskim interesom odpowiedniem. Cóż jest więc takiego, czego ucziwicie po Prusach domagać się można bez ubliżenia ich niepodległości i samoistności? i w czem takim leży różnica pomiędzy polityką pruską a austryacką?

Łatwo pojąć, że pożądansem byłoby dla państw zachodnich, gdyby Prusy bezwzględnie z dobytym mieczem po ich stronie stanęły; wszelako Prusy muszą się namyśleć, czy krok podobny w danych okolicznościach, interesem ich własnym jest nakazany. Jawne odrzucenie przymierza rosyjskiego może bez wątpienia dostateczną zachodowi przedstawiać rękomię, iż nie potrzebuje obawiać się nieprzyjacielskiego wystąpienia ze strony Prus.

Jeżeli Times w jednym z ostatnich numerów swoich uznał, że »Niemcy sprawiedliwie powiedzieć mogą, iż własnych swoich poradzą się interesów i własnej trzymać się muszą polityki«, to niechaj za tem trafnem zdaniem idzie rzeczywiście ten dziennik i szczerze rozważy, iż najniewłaściwsza to droga zyskać Prusy »dla planów i operacyi wojennych zachodu« jeżeli się występuje z dążnością narzucenia im pewnej jakiej polityki.

Dania.

Dnia 29. Lutego około 2000 najzamożniejszych mieszczan Kopenhagi, postanowiło na zgromadzeniu adres do króla, w którym zapewniając o swo-

jém przywiązaniu do tronu, przedłożyli prośbę, aby w obec ciągłych nieporozumień pomiędzy sejmem a ministerstwem, utrzymać prawo zasadnicze w swej mocy i ustawę państwa zbiorowego (Dania i księstwa niemieckie) wprowadzić w życie z pomocą ludu albo przez sejm, albo przez zwołaną w tym celu reprezentację ze wszystkich monarchii. Sekretarz gabinetu Till-sich wydał na ten adres w dn. 2. Marca odpowiedź w tych wyrazach: »Jego K. Mość kazał mi oznajmić, iż adresu nie przyjmuje.« Wszakże nie masz nadziei zgody między sejmem a rządem. Pierwszy odczyt prawa zasadniczego miał już miejsce w izbie wyższej (Lanthing).

Frankf. Jour. pisze: W Kopenhadze zrobiono krok mogący ważne za sobą pociągnąć następstwa. Rząd bowiem obwieścił ponownie dawne prawo portowe, wedle którego żaden okręt wojenny nie może bez wyraźnego zezwolenia wpłynąć w obręb baterii morskiej »Tre Kroner«. Ponieważ oświadczenie neutralności, otwiera wszystkie porty duńskie, prócz portu Christiania na Bornholm, wszystkich państw okrętem wojennym, a port kopenhagski niezmierzony jest ważnym dla żegluga na morzu bałtyckim, przeto rodzi się pytanie, jak dalece Anglia uważać będzie za rozporządzenie za naruszenie oświadczenia neutralności.

Rossya.

Petersburgski dziennik dn. 25. Lutego (9. Marca) zamieścił ukaz cesarski z dn. 21. Lutego ogłaszający gubernię petersburską, estońską, inflancką, archangelską, królestwo Polskie, gubernie kurlandzką, kowieńską, wileńską, grodzieńską, wołyńską i podolską w stanie wojny. Gubernia petersburska zostawać będzie pod zarządem cesarzewicza następcy tronu rosyjskiego; estońska pod jen. Berg; inflancka pod jenerałem księciem Italinskim, hr. Suwarowem Rymnickim; archangelska pod admirałem Boyle. Królestwo Polskie, gubernia kurlandzka, kowieńska, wileńska, grodzieńska, wołyńska i podolska, wraz z prowincją besarabską, częścią gubernii chersońskiej z prawego brzegu Bugu pod zarządem zwierzchnim marszałka księcia warszawskiego, hr. Paszkiewicza erywańskiego, naczelnego wodza armii czynnej, a w szczególności gubernia podolska chersońska z prawego brzegu Bugu i prowincja besarabska równocześnie pod zarządem jen. Gorczakowa, — królestwo polskie i gubernia kurlandzka, kowieńska, wileńska i grodzieńska pod nieobecność księcia warszawskiego pod jenerałem hr. Rüdigerem; gubernia ekaterinosławska, tudzież Tagenrog pod zarządem jen. Khomutowa, atamana.

Czytamy w Zeit, Jako ciekawa próbka stylu jakim pisują obecnie dzienniki rosyjskie służyć może następujący dytyramb, który podaje Jour. de St. Petersburg. »Nie w celach pokoju i ciszy europejskiej złość wasza plwa na nas, obmierzłe sługi występku! niepokalana dziewiczość Rosyi jest wam nieznośną; potęga to jęj wywołuje wasze obelgi; miłość Rosyi ku carowi, przywiązanie Rosyan do tronu i posłuszeństwo słowo monarchy i zamiłowanie domowych ołtarzy — oto jest, przedczem drzycie wrogi, i co waszą zardzość obudza. Zdaje się, żeście zapomnieli już naszych żołnierzy, nasz wyborny wyostrzony bagnet!... Ale Bóg zaslepił was! Bóg doda sił synom swoim; i gdyby was było dwadzieścia przeciw jednemu, to przecież zwyciężymy. Zniszczym i wyrwiem z korzeniem całe plemię zachwiałych nieprzyjaciół, nie tracąc czasu i próżnych słów. Kto dźwiga prawy miecz, ten nie znajdzie przeszkody. Bezczelne i kłamliwe skowycenie gazet umilknie wśród grzmotu dział. My synowie Rosyi dowiedzimy shańbionym synom zachodu, że pamiętnem dla nas święte imię Bizancyum i że nam ono testamentem przekazane było. Straszna ręka Rosyi powali wrogów o ziemię, a na nowo przez Mikołaja podźwigniony zabyłnie krzyż święty nad bizantyjską ziemią i świętym blaskiem swoim wzmocni chwiejące się trony królów....«

Belgia.

Bruksella. — Henryk Rzewuski, znany autor »Listopada«, po dosyć długim pobycie w Berlinie przyjechał teraz do nas i szuka stosunków z niektórymi Polakami; dotychczas odwiedził Lelewela, Skrzyneckiego i Linowskiego.

Francya.

Paryż, d. 15. Marca. — Cesarzkim dekretem został zamianowany kontradmirał Odet Pellion prefektem pierwszego okręgu morskiego, w jego zaś miejsce kontradmirał Fournichon jenerałem majorem marynarki w Brest.

— Według rozporządzenia ministra skarbu będą od dziś dnia rejestra subskrypcyjne wyłożone oprócz kasy centralnej skarbu, jeszcze w dwóch innych kasach i po wszystkich dwunastu okręgach morskich, ponieważ subskrybenci niemogli się docisnąć do centralnej kasy.

— Głoszą, że tymczasowo tylko okręt liniowy »Austerlic« będzie reprezentował francuską flagę przy flocie Napiera na Bałtyku.

— Pomiędzy panem Montalembert i p. Dupin wywiązał się spór osobisty, obaj sobie wyrzucają niedelikatność, denuncyacye, szpiegowanie, niewierne powtarzanie słów powiedzianych i t. d. a to z powodu objawiania zdań swoich o grzechach szlacheckich i mieszczańskich.

— Z departamentów donoszą, że prefekci tam z równą gorliwością jak w Paryżu ogłaszają wojenną pożyczkę plakatami, okólnikami i że publiczność z równą gorliwością jak paryżka garnie się do subskrypcyi.

— Z różnych stron miast nadmorskich nadchodzą tu zażalenia z powodu niedostatku majtków, których wybrano na floty rządowe.

— Gazette de Lyon (organ legitymistyczny) otrzymał surowe naponnienie, ponieważ powiedziała o pożyczce wojennej: summa ta 250 mil. fr. wystarczy przez trzy miesiące na koszt armii naszej lądowej i morskiej w Turcyi. Władza uważa to zdanie za kłamliwe, obliczone na niepokojenie ludności.

— Granier de Cassagnac ogłasza dziś w Constitutionnelu artykuł pod tytułem: idea r. 1812. Wystawia zamiar Napoleona I. podczas wojny przeciw Rosyi, jako obronę europejskiej cywilizacyi przeciw barbarzyństwu wschodu. Ze się wyprawa nieudała, przypisuje autor nieświadomości monarchów i ludów, którego błędu teraz Europa nie popełni, bo wie, że Napoleon ocaliwszy Francją przed demagogią, ocali Europę przed barbarzyństwem moskiewskim. Każdy rząd i każdy lud, twierdzi Granier, doszedł do przekonania, że polityka Rosyi nie da się pogodzić z niepodległością narodów i w jakimkolwiek położeniu znajduje się ten lub ów gabinet w obec Rosyi, przewaga położenia rzeczy zmusza wszystkie do wspólnego oporu. Powątpiewania o mocarstwach zachodnich zbija tém Granier, że dane instrukcje admirałom na Czarnym morzu oddalania Rosyan z morza Czarnego, nie wstrzy-

mały czterech mocarstw do utrzymania jedności i zgody, jaką potwierdziły protokołem w dniu 10. Lutego i że w ostatnim czasie kontr projekt rosyjski w celu układów o pokój uznają za niepodobny do przyjęcia, chociaż wiedziały o wezwaniu Rosyi przez Francją i Anglią, do opuszczenia księstw naddunajskich. Fakta te lepiej dowodzą, niż wszystkie pogłoski o usposobieniu mocarstw niemieckich. Zresztą nie jest rzeczą potrzebną, aby wszystkie równocześnie i w nowy sposób interweniowały. Zupelna ta wolność rządów w swej jedności najlepszą jest rękojmią stałego postanowienia działania w celu jednakiem. Każdy idzie do celu w swój sposób, kiedy mu się dostatecznie przypatrzył.

— Narodowa subskrypcja udała się. Wczora podpisano w Paryżu 60, a w departamencie 120 milionów fr. W ministerstwie spraw wewnętrznych sądzono, że pożyczka cała już pokryta. Bank mobiliarnego kredytu okazał rządowi swoją przychylność i podpisał się na 30 milionów. Pogłoska się utrzymuje, że rząd ma zamiar powiększyć pożyczkę. Pan Fould jako dawniejszy bankier nie chwali nowego rodzaju pożyczki. Nie usłuchano przeciw jego uwag.

— Wciąż obiegają bardzo niepokojące pogłoski z Berlina i Wiednia. Mówią z wielkiem niezadowoleniem o misyi księcia Hohenzollern Sigmaringen. Mówią, że z pewnością będzie utworzony obóz w Grenoble i że kilka pułków otrzymało rozkaz udania się do Marsylii, w celu wzmocnienia załogi rzymskiej. W ministerstwie wojny panuje od 8 dni nadzwyczajna czynność. Urzędnicy w tém ministerstwie pracują dzień i noc. Na radzie ministeryjalnej, która się dziś z rana odbyła, miały bardzo ważne zapasé uchwały. Po niej wysłano wielu kuryerów, a między tymi jednego do Londynu. Na tej naradzie byli St. Arnaud nasz były minister wojny, tudzież książę Hieronim i Napoleon. Drouin de L'Huys po tej naradzie udał się do lorda Cowleya u którego przez długi czas zabawił.

— Przed kilku dniami wspomnieliśmy, że rząd francuzki postanowił oprzeć się zajęciu przez Austryę Serbii, Bośni i Hercegowiny. Jak dzisiaj mówią, mówi korespondent gazety kolonńskiej, oświadczył pan Drouin de L'Huys panu Hübnerowi, że Francya niescierpi tego zajęcia. Pan Hübner nadwątlil sobie zdrowie w skutek nadzwyczajnego natężenia sił swoich od czasu układów pomiędzy Francją i Niemcami. Jego stanowisko bardzo jest trudne z powodu, że Francya żąda decyzji w krótkim czasie, a Austrya stara się zyskać na czasie.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 4. Marca. — Sir Hamilton Seymour wrócił już do Londynu d. 1. t. m. Jenerał de Castelbajac ma dziś do Paryża powrócić. Napoleon III. źle się o nim zawsze wyraża. Anglia dała teżsame instrukcje co Francya swym agentom dyplomatycznym i swym admirałom, mające na celu wspólną obronę okrętów. Instrukcje angielskie były niecierpliwie oczekiwane w tuileryach. Napoleon III. przodkuje i bierze inicjatywę, ale Anglia idzie za nim. Alians angielski odbierze wkrótce nową i świetną sankcyę w Spithhead, gdzie flota francuzka połączy się z angielską. Anglicy gotują biesiadę dla oficerów i majtków obu flot, która przyjaźń dwóch narodów ustali. Francya zbroi czwartą flotę. Debaty posyłają do Stambułu p. Tańskiego. Ze gotująca się wojna potrwa długo, pokazuje to werbowanie do Rosyi tkaczy francuzkich z Lille przez agentów rosyjskich. Rosya ma zapewne zamiar podniesienia u siebie w czasie wojny przemysłu; bez którego obejść się nie może. Konsulat rosyjski w Paryżu ma odbierać instrukcje z Brukseli. Co do ruchu wojsk francuzkich, ten odbywa się w zupełnej cichości. Paryż nie widzi i zaledwie, że się o czem dowie z departamentowych dzienników. Domy marszałka de St. Arnaud i ks. Napoleona są na wyjeździe. Według ostatnich podań, marszałek de St. Arnaud, ma mieć pod sobą jenerałów: Canrobert, Bosquet, Forrez, d'Allonville, Bouat, Espinasse, Vinay i d'Autemar. Pułkownik de Martimpray ma być szefem sztabu, Blanc de Malines intendentem, a major Guisse komendantem zandarmeryi.

Manifestacye republikanckie, z powodu rocznicy rzeczypospolitej i pogrzebu p. de Lamennais, nie pozostawiły po sobie żadnego śladu. Wszystko jest znowu cicho jak dawniej. Kluby odebrały radę trzymania się na ostrożności w rozmowach i kiedy p. de Larochejaquelin ujął się za wolnością klubowego języka, odebrał od p. de Persigny odpowiedź: »my niemyślimy wcale być rżdem wolności, lecz rżdem dyrekcyi«. Dzienniki dają nekrologi p. de Lamennais układane według opinii, które reprezentują. Smutnem było, że kiedy pan de Lamennais grzebany był bez księdza, brat jego odprawiał w Ploërmel 50letnią rocznicę swego przykładowego kapłaństwa. Niemal w tym samym dniu co p. de Lemennais umarł w Villemain sur Lot p. Alberic de Blanche Raffin, dawny redaktor Univera i autor życia ś. Stanisława Kostki.

Proces p. Delescluze i jego współników toczy się w porządku i cichości. Instrukcyja tego procesu była zrobiona z wielkiem staraniem. Rząd znowu na nim skorzysta. Goudchaux, dawny minister republikancki, był prawie indagowany a nie słuchany jako świadek. — Proces akcyonaryuszów Constitutionnela i Verona obrócił się na szkodę tego ostatniego. Wydany wyrok trybunału znajdziecie we wszystkich dziennikach. Veron myśli apelować.

Dziś odbywa się w Sorbonie, w przytomności arcybiskupa, otwarcie kursu teologii. — I tego postu ksiądz Ventura będzie miewał kazania, ale nie w kościele Assomption lecz w St Louis d'Antin. Kaznodzieja ten używa ciągle w Paryżu wielkiej reputacyi uczonego teologa i filozofa. P. Saint Bonnet ogłosił pismko pod tytułem: »De l'affaiblissement de la raison par suite de l'enseignement en Europe depuis le 18 siècle«. Autor należy do szkoły ks. Gaume i dzieli jego opinie wyłożone w Ver rongeur. Twierdzi on, że Francuzi nie mają zdrowego rozsądku tego stirling good sense, jak mówią Anglicy, że są sots d'esprit, bêtes d'esprit itd. — Wzoraższy Univera wmieszał się w polemikę o zbytku. Gani on słowami zbytek francuzki, czysto cielesny i egoistyczny, a chwali zbytek angielski, chrześciański, familijny i narodowy.

Z rozpoczęciem postu, prefekci stali się surowszemi niż dawniej. Ile razy stan umysłowy departamentów tego dozwala, nakazują oni święcenie niedzieli a zakazują gry w karty po kawiarniach i szynkowniach. Rząd nie chciał przedstawić, jak restauracya, prawa o święceniu niedzieli, ale zmusza do tego mieszkanców drogą rozkazów merowskich a nawet prefektoralnych. Opinia publiczna na to nie sarka; bo cel jest rozsądny i prawy.

Meyerbeer sprzedał za 400,000 fr. swą operę komiczną »Etoile du Nord«. Dyrektor teatru dał 300,000 za sztukę, a kupiec muzyczny 100,000 za par-

tyturę. Sprzedaż tę obłął w tych dniach Meyerbeer w restauracji placu Magdaleny z artystami opery komicznej.

P. Karol Romey ma wydać wkrótce pisma Armanda Carrel, głównego redaktora *Nationala*. — P. Berryer, jak został akademistą, chce zostać autorem. W tym celu gotuje życiorys Patru. Od cesarstwa, wszystkie wydziały akademii nabrały wiele życia. Nie mieszają się one w politykę, ale oddają się z zamiłowaniem naukom. Publiczność bierze udział w agitacji akademickiej i z przyjemnością udaje się na posiedzenia wydziałów.

Mamy ciągle czas suchy i słoneczny. Ruch w Paryżu jest ogromny. Bale rządowe ustały, ale recepcje i bale cudzoziemskie ciągną się bez przerwy. W ostatnich dniach karnawału, kawaleria francuzka odbyła po wielu miastach departamentowych tak zwane »Kawalkady«, z których przychód obrócony był na potrzeby biednych. »Kawalkada« lyońska przyniosła 58,000 fr.

Anglia.

London, 15. Marca. — Flota admirała Sir C. Napiera ma naprzód udać się do Wingo Sundu nad brzegami szwedzkimi. Wysłano za nim rozkaz do Dealu gdzie przemocował, ażeby dalej popłynął, niż mu przepisano w pierwotnej instrukcji. Królowa odwiedzi dziś flotę rezerwową, zostającą pod dowództwem admirała Corry na przystani Spithead i wróci jutro do Londynu.

Flota rezerwowa jeszcze wczorą wieczorem otrzymała rozkaz telegramem od admirałcy, aby w ciągu dnia dzisiejszego odpłynęła do Wingo Sundu i tam się połączyła z flotą Napiera. Rezerwa ta składa się obecnie z Neptuna o 120 armatach z osadą 970 ludzi; św. Jerzego o 120 ar. z 970 osady; monarchy o 84 armatach, 750 ludzi; Boskawena 70 ar. 650 ludzi. Do tej eskadry przyłącza się może jeszcze niektóre parowce z Shernes.

Hekla wróciła z swą ekskursją po morzu bałtyckim dnia 13. Marca do Spithead. Marynarze na tym okręcie twierdzą, że na Bałtyku nie jest trudna żegluga. Christiansand uważali za najlepszy port na brzegach szwedzkich do zarzucenia kotwic. Równie Wingo Sund za bardzo dogodny dla wielkiej floty. Port ten znajduje się nad brzegiem szwedzkim Nyborg na wielkim Bęcie. Nad wszystkie porty atoli najdogodniejszym jest port w Kiel. Flotę Sir C. Napiera spotkała Hekla dn. 12. Marca po południu pod Dowren i oddała im swoich przewodników jakoteż część oficerów. Lodów niewidzieli na Bałtyku.

Dziwna rzecz, że dotąd dzienniki nie wspominają czyli alians angielsko-francuzki podpisała porta. Nawet wszechwładna *Times* miledy w tej mierze. Niedyplomatyca publiczność niedojrzała jeszcze tego punktu ważnego, otumaniona wielkimi wyprawami, które na wschód odchodzą. Dopóki traktat między portą a sprzymierzeńcami nie otrzyma ratyfikacji, dopóty nie może nastąpić ogólne wypowiedzenie wojny. Według orzeczenia lorda Palmerstona wnosićby należało, że mocarstwa zachodnie nie tak daleko się posunęły w swoich żądaniach, jak korespondent *Chronicle* to przypuszcza. *Chronicle* nawet oświadcza się stanowczo przeciw protektoratowi europejskiemu nad chrześcianami w Turcyi. *Times* popierał zawsze tę myśl i niewątpimy, że to nieprzypadkowo wynurza zdanie w tej mierze lorda Aberdeena. O coś widać się zachaczyło, bo inaczej przyszedłoby już dawno do ratyfikacji sprzymierzenia zaczepnego i odpornego między państwami zachodnimi a portą.

Chronicle donosi z Paryża, że tam od dwóch dni obiega dziwna pogłoska, że poseł nadzwyczajny pruski miał oświadczyć, iż cesarz rosyjski słysząc, iż porta chce swoich chrześciańskich poddanych na równi postawić z muzułmanami, natenczas cesarz ma zamiar wejść w układy z wielkimi mocarstwami względem urzędzenia stanowiska i położenia chrześcian w Turcyi. Jeżeli ta podstawa przyjęta będzie w układach, natenczas Rosya ustąpi z księstw naddunajskich pod tym warunkiem, jeżeli mocarstwa zachodnie równocześnie opuszczą morze czarne. Jeżeli tę propozycją odrzucą mocarstwa zachodnie, natenczas Prusy niewzmaż żadnego udziału w wojnie naprzeciw Rosyi, a zapowiedzianą neutralność dopóty utrzymają, dopóki to niezaszkodzi interesom Niemiec. Korespondent *Chronicle* uważa projekt ten za niepodobny do przyjęcia, chociażby nie był nawet wymyślony na pozyskanie czasu i powtarza podanie wczorajsze *Heralda*, że Turcyja nie chce podpisać aliansu z Francją i Anglią, ponieważ waruje zupełną emancypacją chrześciańskich poddanych sułtana i wolną żeglugę po Bosforze. Rząd turecki żąda, że chce wprawdzie polepszyć stan chrześcian, ale niemoże się traktatem obowiązywać, że to wszystko uczyni, co od niego żądają sprzymierzone mocarstwa.

Na zapytanie konsula angielskiego w Rydze w przedmiocie statków neutralnych wiozących fabrykate rosyjskie przez Anglików zakupione, odpowiedział lord Clarendon: »Własność tego rodzaju, to jest produkta rosyjskie zakupione na rachunek kupców angielskich bądź w Rosyi osiadłych, bądź w Rosyi handlujących w celu wywiezienia ich do Anglii, w tym nawet razie, gdyby przed wybuchem wojny była zakupioną, nie będzie szanowaną ze strony krążących (croisiers) statków J. Kr. Mości, wyjąwszy w razie jeżeli prowadzący ją wywiodą się szczególni ad hoc pozwoleniami, albo jeżeli co do nich oficerowie floty wojennej odbiorą szczególne polecenia. Podług prawa i zwyczajów narodów strona prowadząca wojnę ma prawo uważania wszystkich za nieprzyjaciół, którzy w kraju nieprzyjacielskim zamieszkują, albo w nim handlowe zakłady posiadają, a to bez względu, czyli urodzeni są neutralnymi, nieprzyjaciółmi, sprzymierzeńcami albo poddanymi. Własność więc, którą z nieprzyjacielskiego kraju wyprowadzają, jest w każdym przypadku legalną wojenną zdobyczą.»

Teatr miejski w Poznaniu.

W wtorek. *Münchhausen*, komedia przez Kalischa. Dla słabości pani Franke nie może być przedstawiony na dzisiaj zapowiedziany dramat.

W środę. Nie będzie przedstawienia.

W czwartek. *Sierota z Lowood*, dramat w 5 aktach przez G. Birch-Pfeiffer.

W piątek. Na benefis śpiewaczki E. Müller *Niema z Portici*, wielka opera Aubera w 5 aktach.

W sobotę. Po raz Iszy: *Kupiec*, dramat w 5 aktach przez R. Benedix. — Z przedstawie-

niem tego dramatu rozpoczyna dyrektor teatru wielkiego księstwa w Weimaru pan Henryk Marr, jeden z najznakomitszych artystów tegoczesnych, cyklus ról gościnnych składających się z sześciu występów.

F. Wallner.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 1. Kwietnia r. b. nastąpi przekwaterowanie garnizonu. Wedle wykazów przez J. K. Mości Komendanturę poświadczonych, potrzeba kwater dla 2529 ludzi, dla czego większe grunta będą mocno obłożone.

Austria.

Wiedeń, 17. Marca. — Dziś wieczorem o godzinie 6 kończy się subskrypcya na nową pożyczkę i 50 milionów zł. reń. całkiem będzie pokrytych. Rothschild pisał się na 10, Sina na 5 milionów.

— Uważano tu ogłoszenie prowincyi nadbałtyckich, Królestwa polskiego i innych, za odpowiedź petersburgskiego gabinetu na ostatnie kategoryczne wezwanie mocarstw zachodnich. Podobno tu nadeszła depeza z Petersburga, że cesarz nie czekając aż upłynie czas wyznaczony w ultimatum, dał natychmiast odmowną odpowiedź.

Turcyja.

Konstantynopol, d. 6. Marca. — Francuzka parowa fregata »Vauban« i angielski parowiec »Fury« wróciły do Beykos. »Vauban« stanął przed Sewastopolem, w którego pobliżu krążyła fregata i dwa brygi rosyjskie. Okręty te wpłynęły do portu na widok przygotowań »Vaubana« do bitwy. Port sewastopolski był zamknięty 9 okrętami, powiązanymi ogromnym łańcuchem. Rosyjskie siły morskie składają się tam z 80 żagli.

Nie tylko »Vaubana«, ale i »Furego« nie chcieli wpuścić Rosyanie do portu. Depesze, które miał »Vauban« oddać, wrzucono w zapieczetowanej butelce do morza.

Fuad Effendi popłynął d. 2. b. m. do Volo z nieograniczonymi pełnomocnictwami dotyczącymi powstania w Grecyi.

Turecki buletyn z dn. 5. b. m. donosi, że Rosyanie wystawili 6 baterii przed Ruszczukiem i sypali żwawy ogień na tę fortecę turecką, ale bez skutku. Załoga uczyniła wycieczkę uderzyła na Rosyan i zabrała im cztery armaty, zadawszy im klęskę. Około Kalafatu cicho. Rosyanie zgromadzają się około Maczyny.

Teatr wojny zmienia się. Wołoszczyzna i Moltany już nie nęcą ciekawości, są to prowincye ogłodzone, z których wnet będą musieli Rosyanie ustąpić, jeżeli nie zechcą się narazić na wielkie niebezpieczeństwo. Wkrótce Francuzi i Anglicy przybędą z siłami lądowymi i zmienią plany operacyi tak, że Rosyanie mogą być przez nich od wschodu zaatakowani. Dziwnie to brzmieć będzie, Francuzi i Anglicy od wschodu! O pójściu naprzód Rosyan na Konstantynopol być mowy nie może, o pozostaniu w księstwach naddunajskich równie nie, coż więc im pozostanie uczynić, cofnąć się, którądy? i gdzie przenieść teatr wojny? na to się wysilają dowcipy strategików.

Rozmaite wiadomości.

— W pierwszych dniach tego miesiąca, dwóch ludzi wniosło szafę do mieszkania pewnego jegomości w Berlinie, w chwili kiedy go w domu nie było, oznajmiając służącej, że pan kupił tę szafę i kazał ją zanieść do siebie. Służąca nie chciała tej szafy przyjąć utrzymując, że musiała zająć pomyłką, bo jej pan nie myślał o kupnie szafy, ale na to niezważali i zostawili szafę odeszli. Służącej dziwnym się to być wydaje, jakies przecucie niepokoiło ją zaczyna, i po chwili zamknawszy mieszkanie idzie wołać konstabla. Kiedy z nim wróciła, zastała tych samych ludzi dzwoniących do mieszkania, i ci przyznali się naówczas że się omylili i zanieśli szafę nie tam gdzie ją kupiono. Dziewczyna już miała wydać szafę, gdy naraz spostrzegła, że w pokoju jakaś zmiana, że kilku drobniaków brakuje, i kiedy o tém mówi do konstabla, jeden z tych ludzi drapnął a drugiego przytrzymał. Otworzono tam trzeciego towarzysza i mnóstwo rzeczy, które tenże w czasie krótkiej nieobecności służącej już był w szafie nagromadził.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 18. Marca. — Pszenica 84—92 tal., żyto 62—67 tal., jęczmień 49—54 tal., owies 34—38 tal., groch 66—73 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—82 tal., olej rzepiowy 11½ tal., olej lniany 12½ tal., okowita bez beczki 28½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 19. Marca.

BAZAR: Cymert z Kuźalkowa; Niemojewski z Pogrzebowa; Karśnicki z Mystek; Radoński z Ninina.

HOTEL PARYSKI: Krakowski z Lubina; Radoński z Kocialkowej górki.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Brunow z Falkenberg.

POD TRZEMA LILIAMI: Breite z Chodzieża.

HOTEL BERLINSKI: Hensel z Jutrosina.

HOTEL EICHBORNA: Stern z Johannsburga.

W mieszkaniu prywatnem: Skorzewski z Kamieńca, rynek nowomiejski nr. 1.

Z dn. 20. Marca.

BAZAR: Haak z Nówca; Błociszewski z Przecławia.

HOTEL BAWARSKI: Zychlinski z Twardowa; Bojanowski z Karsewa; Okulicz z Golina; Wilkoński z Wapna; Bojanowski z Chlewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Bronikowski z Gołunia; Dzierzanowski z Glinna; Smitkowski z Łązek; Smitkowski z Łąg.

HOTEL DREZDEŃSKI: Taczanowski z Taczanowa; Rakowski z Bydgoszczy; Kurnatowski z Pożarowa; Radoński z Dominowa; Kurnatowski z Chalina; Swinarski z Skarbi.

HOTEL DU NORD: Lewandowski z Miłostawic; Kierski z Chrzypka; Zabłocki z Czerlina.

HOTEL PARYSKI: Dziembowski z Węgorzewa.

HOTEL BERLINSKI: Berndt z Dąbrowki; Czapski z Bieganowa; Królikowski z Posadowa.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Alkiewicz z Czerwiejewa; Ciesielski z Sosnowka.

HOTEL WIEDENSKI: Bieczyński z Grablewa.

ilość ponosić będą; tam gdzie umieszczano 3 ludzi, da się 4, gdzie 4 ludzi 5, gdzie 5 ludzi 7, gdzie 6 8 ludzi, gdzie 8 ludzi 12, a gdzie 10 ludzi 15.

Mniejsze kwatery będą ponosić nadzwyczajny inkwaterunek podczas ćwiczeń artylerji krajowej obrony.

Wzywamy właścicieli domów lub ich zastępców, aby swoje grunta tak urządzili, żeby wojsko przepisom odpowiednie mogłoby być umieszczone, ci zaś, którzy wynajmują swój inkwaterunek, donieść Grunta obecnie 1 do 2 ludźmi obłożone, tę samą

o tém winni urzędowi serwisowemu do dnia 24. m. b. i wskazać najete kwatery.

Poznań, dnia 16. Marca 1854.

Magistrat.

PROCLAMA.

Prawomocnie rozwiedziona Joanna z Wołowiczów Wołowicz umarła w Chwałkowie w powiecie Szremskim dnia 24. Maja 1845 r. bez pozostawienia sukcesorów cielesnych.

Majątek jej składa się z gotowej summy 826 Tal. 25 Sgr., która w depozycie podpisanego Sądu zawiadowaną była.

Niniejszém wzywa się niewiadomych sukcesorów i spadkobierców, na wniosek kuratora spadku Rzecznika Gierscha w Poznaniu, aby się przed lub najpóźniej w terminie

na dzień 2 Września 1854. r.,

zrana o godzinie 10tej przed Referendaryuszem Sądu Appellacyjnego Ur. Bissendorffem wyznaczonym, piśmiennie lub osobiście zgłosili, w przeciwnym bowiem razie prekludowanymi zostaną, a pozostałość zgłoszonym i wylegitymowanym sukcesorom, albo w braku tychże, Rządowi wydana będzie.

Szrem, dnia 4. Września 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

W tutejszym powiecie, małżonkom Juliannie i Janowi Rycharskim należące dobra Kozuszkowa Wola, pod Nrem 125. położone, przez landszafkę otaxowane na 34,117 Tal. 21 sgr. I fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 4. Września 1854. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel kupiec Samuel Ruben Sprinz zapożywa się niniejszém publicznie.

Inowrocław, dnia 24. Stycznia 1854

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Instytut naukowy i wychowawczy w **Wolsztynie**, który chłopców dla wyższych klas gimnazjalnych i realnych jako i też do życia praktycznego przysposabia i przytém przez ścisłe dozоровanie powierzonych mu uczni za główny cel ma wychowanie ich moralne, ukończa kurs zimowy 10. Kwietnia przy odbyciu popisu publicznego, na który Szanowni Rodzice uczni zakładu jako i też wszyscy ci się uniżenie zapraszają, którzy się o założeniu i czynności instytutu przekonać zechcą. Kurs letowy rozpoczyna się 24. Kwietnia r. b. Pensjonarze jako i też odwiedzający instytut mogą być aż do tego czasu przyjęci. Programy, drukowane wiadomości szkolne względem założenia instytutu, warunki przyjmowania etc. udziela bezpłatnie na żądanie

Dyrektor Instytutu

Stocki.

Upraszam Wgo Nepomucena Bojanowskięgo byłego dzierżawcę Pawłowic, którego pobyt terazniejszy mi niewiadomy, aby mnie listownie jak najspieszniej zawiadomił, gdzie i kiedy się z nim widzieć mogę w celu załatwienia z nim interessów i wprawdzie dla własnej jego korzyści.

Zygmunt Koppe.

Zakład wodno leczący w Pelonken

położony tuż przy klasztorze Oliwskim, milę od Gdańska, w najpiękniejszej okolicy morskiej Niemiec, z najpowabniejszym widokiem na morze 1/2 mili odległe, jest otoczony czystym powietrzem gorzystem i morskiem, ma najobfitsze źródła najlepszej wody, wielki park z gąikiem sosnowym znacznej objętości i najprzyjemniejsze przechadzki w góry; tenże odznacza się szczególniej jeszcze przez doskonałe urządzenie strumieni tryskających w kąpielach (douche), i w posiadaniu mających 55 pokoi, oraz przez staranne pielęgnowanie i usłużenie gościom, niemniej przez wszelkie aparaty do **szwedzkiej gimnastyki leczeniowej**, która tutaj od Maja roku zeszłego pod dozorem i przewodnictwem lekarza jest w biegu. Za mieszkanie, stół, leczenie i doktora opłaca się dziennie 1 Tal.

Zakład istnieje od 3 1/2 lat i miał dotychczas latem i zimą ciągle leczących się gości. Poprzednie zameldowanie się jest w interesie samych pacjentów pożądanę, jednak nie konieczne potrzebne.

Pelonken w Marcu 1854.
D. Zimmermann, właściciel zakładu.
Dr. med. **Schildbach**, lekarz

Od wysokiego Król. Pruskiego Ministerjum
koncessyjonowana

Pomada na rośnięcie włosów.

Naszemu Panu Rothe udało się przed trzema laty po 11-letniém staraniu wynaleść pomadę, która służy nie tylko przeciw wypadaniu włosów, ale nawet w sukcesyjnych chorobach tak pomaga, iż zadawnione łysiny w przeciągu 6ciu miesięcy, a najpóźniej w jednym roku, nowym włosem całkowicie pokryte zostają. Dawniej mniemano zawsze, iż przy wyłysieniu, korzenie włosów zupełnie znikły, iż że nowy włos nigdy wyrosnąć nie może; wykazało się jednak, iż każdy włos ma rozgałęziony korzeń, który dotyka czaszki, w sukcesyjnych chorobach zasychają tylko soki w kanałach pobocznych, które z krwi pochodzą, tak iż korzeń ciągnie tylko pokarmy z skóry, która atoli nie może wydać włosu. — Skład naszej pomady spodziewać się może, iż zaschłte soki z pewnością się rozjeżdżą, i nowy pokarm dostanie się w korzenie, a przez używanie 2—3 razy nabędzie skóra usposobienia do wzrostu włosów. — Fabryka zaręcza za skutek, w przypadku nawet, iżby niedoznano takowego w czasie wyżej oznaczonym, zwróci pieniądze; każdemu zaś z osobna dozwala należytość złożyć dopiero po doznaniu skutku, w tym atoli razie należytość ta wyniesie Tal. 50.

Słojelek jeden kosztuje 4 Talary (za pół słojeka à 2 Tal., nie daje się gwarancyi, gdyż nie jest zawsze wystarczającym).

Znajduje się w zapasie w **Poznaniu** w handlu żelaza **S. J. Auerbacha.**

Rothe & Comp. w Kolonii i Berlinie.

Szłąską 4 drótowną bawełną na pończochy w motkach, która z powodu delikatnych, pięknych i okrągłych nitok, kwalifikuje się także do heklowania;

Angielską 3 drótowną bawełną, funtami, — obadwa gatunki jako bardzo trwałe i delikatne, mogące być użyte na pończochy i szkarpetki w lecie, poleca

K. F. Schuppig.

Członkowie Towarzystwa pomocy nauk. pow. Pleszewskiego zechcą przybyć na walne posiedzenie, które się odbędzie w Pleszewie dnia 27. Marca r. b. o godz. 2. po poł. w oberży obyw. Jezierskiego.

Dyrekcya Tow. p. n. pow. Plesz.

D. 27. Marca r. b. o 3. g. po poł. odbędzie się walne zgromadzenie kassyna pow. Pleszewskiego w oberży obyw. Jezierskiego, na które Szanownych Członków zaprasza

Dyrekcya kassyna pow. Plesz.

F. Krudaszewski malarz

w mieście **Srodzie** zamieszkały, poleca się szanownej publiczności iż wszelkie roboty olejne jako też tapetowanie i malowanie pokoi w nowym guście za mierną cenę wypełniać deklaruje i o łaskawe względy uprasza.

I w tym roku są do nabycia, po cenach czasowi odpowiednich, w szkółce towarzystwa upiększenia u ogrodowego Praetzel, któremu sprzedaż poruczoną została, doskonałe drzewka owocowe w wszelkich gatunkach, jako też rozmaite krzewy do ozdoby służące, także wyborne drzewa brzooskinowe do szpaleru, apykozy, piękne jesiony na groby, akacje kuliste, róże wysokie, itp.

Poznań, dnia 15. Marca 1854.

D. G. Baarth.

Z polecenia towarzystwa upiększenia

Przedaż sadzonek brzooskowych.

W lasach Zielonkowskich przedać się ma przeszło 1000 kop zdrowych sadzonek brzooskowych, kopa po 2 Sgr. z kosztami za wykopanie do sadzenia teraz się rozpoczynającego, o które się do podpisanego zgłosić można.

Zielonka dn. 6. Marca 1854.

Królewski Nadleśniczy **Stahr.**

Dominium Karczewo pod Kiszkowem i Skokami, ma czysty Groch wrzący do siewu na sprzedaż.

OBWIESZCZENIE.

Folwark we wsi **Bestwin** w powiecie Krotoszyńskim położony, 230 morgów I i II klasy zawierający, jest od sgo Jana r. b. do wydzierżawienia. Bliziej u W. Weichmana w Sremie.

Karczma, pół mili od Poznania, przy wielkim trakcie położona, jest wraz z stajnią i ogrodem, do wydzierżawienia. — Blizziej wiadomości zasięgnąć można u Pani **Cynka** przy ulicy Królowskięj Nr. 17.

Kandydat phil. życzy sobie przyjąć miejsce nauczyciela domowego.

Blizszych szczegóół udzieli Expedycya Gazety.

Chłopiec dobrych rodziców mając chęć wyuczenia się piekarstwa, może znaleźć miejsce u

N. Błażejewskiego w Sleszewie.

Pol. makuchy rzepakowe 7 do 8 na cetnar, ofiaruje po umiarkowanych cenach

Juliusz Jaffé, Garbary Nr. 49.

Znaczny zapas Delikatessów!

z fabryk W. D. Prichard, Crosse & Blackwell i Battego, jako to:

Różne essencyjne Sosy, które tak są mocne, że 3 do 4 kropli są dostatecznym do nadania smaku i zapachu ciastom, zupom postnym, podlewom, galaretom i t. p. potrawom na kilka osób sporządzonym.

Marmolada pomarańczowa do ciast, lub innych przypraw.

Różne Pasztety, najwięcej ulubione, ananasowe jagody, brzoskwinie, turecka pszenica, szampigniony, trufle i t. p., ciągle świeże i po cenach najumiarkowańszych u

J. Morgenstern,

Wodna ulica Nr. 8.

Szanownym Gospodyniom domu chcąc się przysłużyć udało mi się po wielkiém staraniu, wynaleść dla tychże

Przednie modre,

które się niezawodnie samo zaleci. —

Szanownym zaś Panom, którzy się sami golą, polecam do uprzyjemnienia tej tak niemiłej operacyi, moje Angielskie Mydła, Proszki, jako też Pasty do pociągnięcia rzemieni.

J. Morgenstern z Londynu,

Wodna ulica Nr. 8.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 18. Marca 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 1/2	—	96
dito z roku 1850	4 1/2	—	95
dito z roku 1852	4 1/2	—	95
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	—	82 1/2
dito premjów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	4 1/2	—	93 1/2
dito miasta Berlina	4 1/2	—	91 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	81
dito Prus Wschodnich	3 1/2	—	91 1/2
dito Pomorskie	3 1/2	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznań, nowe	3 1/2	—	—
dito Szląskie	3 1/2	—	82 1/2
dito Prus Zachodnich	3 1/2	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	86 1/2	—
Louisdory	—	—	107 1/2
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 1/2	—	77

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	Dnia 20. Marca 1854 r.			
	od tal.	ser.	fn.	Jo tal. ser. fn.
Pszenny, szefel	2	24	6	3 7 6
Żyta, szefel	2	4	6	2 8 9
Jęczmienia, szefel	1	25	—	2 —
Owsa, szefel	1	7	9	1 12 3
Tatarki, szefel	1	18	6	1 23 3
Grochu, szefel	2	8	9	2 13 6
Ziemniaków, szefel	—	26	—	— 27 —
Siana, centnar	—	22	6	— 25 —
Stomy, kopa	9	—	—	10 —
Masła, garniec	2	—	—	2 5 —
Spiritusu (bezcza 120 kw.) 80 g Tal.	23	10	—	23 25 —